

Tydzień II – W MODLITWIE**Medytacja 2, Łk 10, 38-42****Temat: Usługując Jezusowi i u stóp Jezusa**

1. **Stań w Bożej obecności.** (Spotkanie z Jezusem zaczyna się od oczekiwania. Czekasz?)
2. **Proś** Boga, Pana naszego, aby wszystkie twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie scenę opisaną we fragmencie Ewangelii. Zobacz w wyobraźni miejsce, porę dnia. Wczuj się w atmosferę spotkania z Jezusem, który jest w drodze. Zobacz Jezusa, Martę, Marię, uczniów. Znajdź sobie miejsce. Ty też jesteś zaproszony.

Prośba o owoc modlitwy: Módl się o łaskę, abyś umiał wybrać w każdym czasie, w każdej decyzji to, co jest najlepszą częścią, tak jak to widzi Jezus.

1. W gościnie u przyjaciół

Jezus w swoim życiu ma trzy czasy. Czas na głoszenie Dobrej Nowiny (działalność publiczną, pracę). Czas na modlitwę; czasem musi o niego walczyć (jak my) i udawać się na nią wcześniej rano lub w nocy, szukając zacisznego miejsca. Ma wreszcie czas dla przyjaciół. Widzimy go wśród przyjaciół. Maria, Marta, Łazarz, uczniowie. Jezus przychodzi do przyjaciół, ponieważ oni Jego potrzebują, a On - ich. Jest w przyjaźni potrzeba bycia razem. Bez tego „bycia” dla siebie nie ma przyjaźni. Nie ma łóżyska, gleby, na której rośnie, rozwija się i owocuje. Dla chrześcijan żyjących w świecie jest niezbędne wzajemne wspieranie się świętymi przyjaźniami; w ten sposób dodają sobie odwagi, wspierają się, wzajemnie skłaniają się do dobra. Gdy Jezus przychodzi, to wokoło niego powstaje wspólnota przyjaciół. On jest jej centrum, to znaczy, że wszyscy mają jednakowo blisko do Niego!!!

2. Służąc Przyjacielowi

Marta przyjmuje Jezusa do swego DOMU i usługuje Mu, jak też jego dwunastu uczniom (13 mężczyzn w domu potrafi każdą gospodynię domową przyprawić o ból głowy. Czyż nie?). Jezus potrzebuje domu. Skarży się w pewnym momencie, że jest bezdomny. Potrzebuje też się napić, coś zjeść i odpocząć.

Maria siada u Jego stóp, przypatruje się i przysłuchuje Jezusowi. Taką postawę zajmowali uczniowie rabinów będących w ich szkole. Maria, choć jest z grona przyjaciół Jezusa, stawia się w postawie uczennicy.

Obie przyjmują Jezusa z miłością. Obie okazują Mu, najlepiej jak potrafią, swoją miłość, przyjaźń - nie ma co do tego wątpliwości. Co więcej, pragną to czynić jeszcze doskonalej. Jednak zarówno postawa kontemplacyjna, jak i aktywna mają swoje słabości.

3. Najlepsza część

Najlepsza część - to być przy Jezusie i ciągle uczyć się od Niego tego, co jest najważniejsze. Dać sobie powiedzieć, co w tej chwili jest ważniejsze: nakarmić go („Daj mi pić!”) czy siąść u Jego stóp i słuchać. Już iść czy jeszcze czekać. Trzeba usłyszeć od Jezusa co należy czynić. Co jest najlepszą częścią tu i teraz, co wybrać.

To wymaga przyjęcia Go. Zrobienia miejsca dla Niego. Wysłuchania się. Uważności na Jego słowo. Wyciszenia. Wejścia do serca, aby Go spotkać, usłyszeć. I to nie raz czy dwa, ale nieustannie. Chodzi o styl życia, który jest uważnym byciem z Jezusem.

Rozmowa końcowa: Dziękuj Panu Jezusowi za spotkanie/modlitwę. Za możliwość słuchania Go. Za Jego „bycie” dla ciebie i „twoje” dla Niego. Może także Marii i Marcie za ich przyjaźń dla Jezusa i możliwość „bycia” gościem w ich domu. Otwierając serce na miłość i zrozumienie, proś, aby umacniała się Twoja wierność Jezusowi, wierność modlitwie, przykazaniu miłości. Byś umiał być, jak Jezus, przyjacielem dla bliźnich.

Na zakończenie odmów Ojciec nasz. *Po medytacji lub później zapisz ważniejsze poruszenia, światła.*